Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 222 | **Katowice, poniedziałek 26-go września 1932 r.** | **Rok 31**

Polskie gimnazjum w Bytomiu musi powstać.

Polityka niemiecka na terenie „Grenzmarków" usiłuje za wszelką cenę nie dopuścić do stworzenia jakiejkolwiek placówki, z którejby mogła wyjść awangarda mniejszości polskiej w Niemczech. Dlatego też prasa niemiecka wszystkich odcieni politycznych już od początku bieżącego roku wytoczyła namiętną i bezwzględną kampanję przeciwko powstać mającemu gimnazjum polskiemu w Bytomiu. Atak prowadzony jest metodami, urągającemi kardynalnym zasadom uczciwości.

Z „rzeczowem" zrozumieniem sprawy przytacza się argument tego rodzaju że Polska chce wykorzystać ostatni czas trwania w mocy konwencji genewskiej i na gwałt urządza gimnazjum mniejszościowe. Jako walny środek mający przekonać świat o prowokatorskiej robocie mniejszości polskiej podają czynniki niemieckie fakt, że Związek Polaków w Niemczech nie rozporządza tak dużymi funduszami, ażeby pokryć sumę 360.000 mk., preliminowaną na budowę gimnazjum bytomskiego. — Skądże więc szły te fundusze? — pytają Niemcy. — Nikt inny, jak tylko Rząd Polski mógł je pokryć. Pomijając gołosłowność argumentu, zapytajmy zkolei: **skąd Niemcy w Polsce biorą pieniądze na utrzymanie 29 (!) gimnazjów i skąd je wzięli na budowę 2 nowych, luksusowo urządzonych gmachów szkolnych w Grudziądzu i Król. Hucie?**

Dalej szermuje się zarzutem, że nowo powstająca uczelnia bytomska "jest niczem innem, jak „Sammelschule" i że uczniowie nie będą bynajmniej rekrutowali się z miejscowej ludności, a będą zbierani z całych Niemiec, ba! nawet z Polski; że uczniów tych ulokuje się „na koszt Państwa Polskiego w luksusowo urządzonym konwikcie".

W Bytomiu zakłada się **pierwsze gimnazjum polskie.** Tymczasem **w Polsce Niemcy mają 29 gimnazjów, nie licząc szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli oraz 2 nowo powstających gimnazjów (Grudziądz, Król. Huta)** Ostatnie dwa zakłady czekają w obecnej chwili na zezwolenie otwarcia. Mniejszości niemieckiej w Polsce nie wystarcza 29 gimnazjów. W Niemczech zaś zwalcza się z całą systematycznością szkolnictwo mniejszościowe polskie i wywiera się bezwzględny nacisk na władzę w celu zapobieżenia wydaniu zezwolenia na otwarcie pierwszej i jedynej placówki polskiego szkolnictwa średniego.

Germanizacyjna polityka władz niemieckich nietylko, że nie zezwala na słuszny rozwój szkoły polskiej, ale gotowa nawet niszczyć własne szkolnictwo, jeżeli tylko w szkole niemieckiej pojawią się uczniowie Polacy. Niedawno temu rozeszły się wieści, że zamierza się likwidację bytomskiej „Lehrerakademie", ponieważ zapisało się tam na studja kilku Polaków. Władze niemieckie obawiają się, żeby mniejszość polska na niemieckiej części Śląska nie obsełała uczelni licznie] i nie uzyskała nauczycieli Polaków z dyplomem szkoły niemieckiej.

Nawiasem mówiąc, na samym Uniwersytecie Poznańskim studjuje w roku akademickim 1931/32 156 Niemców, w tem siedmiu posiada obywatelstwo niemieckie.

Jeśli chodzi o frekwencje uczniów czekającego na otwarcie gimnazjum w Bytomiu, prasa niemiecka ze źle ukrywanem zadowoleniem stwierdza, że „mimo całej propagandy szowinistycznej ze strony polskiej" liczba uczniów nie wynosie ponad 100. Przejęcie — tak pisze jedna z gazet niemieckich — polskiego gimnazjum przez państwo pruskie mogłoby w myśl konwencji być aktualne dopiero wówczas, gdyby liczba uczniów wyniosła najmniej 300. Przytem rodzice tych uczniów musieliby mieszkać na miejscu. Do tego najprawdopodobniej nie dojdzie, ponieważ w gimnazjum ulokowani zostaną uczniowie z całych Prus."

Cała argumentacja prasy niemieckiej świadczy dosadnie o jaskiniowej ignorancji stosunków polsko-niemieckich. Pomija się celowo statystykę szkół niemieckich w Polsce i lojalność, z jaką polskie czynniki oficjalne ustosunkowują się do szkolnictwa niemieckiego.

Z tego miejsca apelujemy do Niemców, obywateli polskich, ażeby wyczerpująco i dokładnie poinformowali swoich rodaków w Niemczech o faktycznym stanie swoich szkół w Polsce i zaprzeczyli nareszcie głosom naiwnej nieświadomości.

Francja gotowa każdej chwili zawrzeć z Rosją układ o nieagresji?

Wielkie zaniepokojenie w Rumunji.

Paryż. Korespondent genewski „Paris Midi" donosi, że **podpisania układu o nieagresji między Francją a Sowietami oczekiwać należy lada dzień. Wywołało to zrozumiały popłoch w łonie delegacji rumuńskiej.** Ponieważ korespondent genewski „Paris Midi", podpisujący się pseudonimem, jest szefem gabinetu jednego z ministrów francuskich, informacja jego jest ze wszechmiar wiarogodna. Natomiast „Le Temps" zamieszcza dziś w tej sprawie poniższe wyjaśnienie:

„Depesza z Genewy doniosła dziś, że podpisanie francusko-sowieckiego paktu o nieagresji nastąpi w najbliższym czasie. Według naszej informacji **wiadomość ta jest nieścisła".**

Berlin. Prasa tutejsza donosi z Bukaresztu, jakoby między Rumunją, a Francją i Polską wyłonił się konflikt z powodu dalszego wzbraniania się Rumunji zawarcia paktu o nieagresji z Rosją sowiecką na wzór paktu polsko-sowieckiego. **Francja bowiem chciałaby przyspieszyć podpisanie francusko-rosyjskiego paktu,** jednakże nie uczyni tego, zanim Rumunja paktu takiego nie zawrze. Tymczasem **Rumunja nie zdradza skłonności do ustępstwa i nie zamierza przynajmniej narazie do paktu z Rosją przystąpić.** Nota francuska miała wywołać w Bukareszcie wielką niespodziankę i zarazem zaniepokojenie.

Tabletki

Togal



Radość życia traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Liga Narodów stoi przed bankructwem finansowem.

Paryż. Lidze narodów grozi bankructwo finansowe, ponieważ **zadłużenie członków sięga 60 procent składki.** Jeżeli Lidze nie uda się otrzymać pożyczki, już w listopadzie **funkcjonarjusze nie otrzymają pensji.** Oprócz Anglji wszystkie państwa są dłużne Lidze, **najwięcej jednak Chiny i... Niemcy, które zalegają w opłacie składek w roku bieżącym dwa i pół miljona franków złotych i nie wpłaciły na swe conto nawet centyma. Ogólne zadłużenie członków Ligi przekracza 17 miljonów franków złotych.**

Kto będzie komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku?

Genewa. W genewskich kołach politycznych omawiana jest obecnie kwestja, kto będzie powołany przez Radę Ligi Narodów na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, opróżnione wskutek śmierci hr. Graviny. Jak się zdaje, umacnia się tendencja powołania na stanowisko Wysokiego Komisarza osobistości narodowości angielskiej, czego zresztą bardzo pragnie Wielka Brytanja okazując duże zainteresowanie dla spraw gdańskich. Jednakże kandydaci angielscy nie są chwilowo wysuwani. O ile nie uda się znaleźć kandydata na to stanowisko, projektowane jest obsadzenie go czasowo na kilka miesięcy. Kwestja ta rozpatrywana będzie i rozstrzygnie się z początkiem października.

Zamorski wywóz Czech winien kierować się przez Polskę i Gdynię.

Warszawa. Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, że na skutek porozumienia pomiędzy ministerstwem przemysłu i handlu a ministerstwem komunikacji zostaje otwarte w Pradze Czeskiej przedstawicielstwo Polskich Kolei oraz portów gdańskiego i gdyńskiego. Przedstawicielstwo to będzie rozwijało na terenie Czechosłowacji oraz państw sąsiednich propagandę, mającą na celu wzmożenie obrotu towarowego tych państw z krajami zamorskiemi via nasze porty morskie przy maksymalnie możliwem korzystaniu z ulg naszych towarzystw żeglugowych. Na czele wspomnianej placówki stoi p. Janusz Buschler radca ministerstwa przemysłu i handlu, dotychczasowy kierownik referatu komunikacji w min. przemysłu i handlu.

Wielkie roboty publiczne czynnikiem odrodzenia gospodarczego w świecie.

Przemówienie min. Zaleskiego w Lidze Narodów.

Genewa. Rada Ligi Narodów przyjęła wczoraj raport w sprawie wygaśnięcia mandatu nad Irakiem. Raport stwierdza, że Irak podpisał zobowiązanie, od którego uzależnione zostało wygaśnięcie mandatu i przyjęcie Iraku do Ligi Narodów. Przyjęcie to będzie mogło wobec tego nastąpić na rozpoczynającem się poniedziałkowem Zgromadzeniu Ligi Narodów. Następnie Rada przyjęła raport i rezolucje w sprawie robót publicznych. Jak wiadomo, specjalny komitet studjów zaakceptował szereg projektów robót publicznych przedstawionych przez różne rządy Europy m. in. duże projekty robót publicznych w Polsce. Obecnie Rada zgodnie z propozycją sprawozdawcy postanowiła przekazać wyniki prac komisji studjów nad robotami publicznemi komisji ekspertów powołanej dla przygotowania sem rady ministrów został Hansson. światowej konferencji gospodarczej dla ewentualnego włączenia tego zagadnienia do porządku dziennego konferencji. Pozatem raport został przekazany także Zgromadzeniu Ligi. W dyskusji nad tą sprawą minister Zaleski stwierdził, że wobec zakończenia prac komisji studjów nad robotami publicznemi i zalecenia przez nią szeregu projektów do międzynarodowego sfinansowania, należy przejść do nowego etapu i zająć się możnością praktycznej realizacji przyjętych projektów. To też minister Zaleski poparł propozycję sprawozdawcy, wyrażając nadzieję, że prace Zgromadzenia oraz komisji ekspertów przyczynią się do realizacji projektu wielkich robót publicznych, które zdaniem rządu polskiego winne stanowić jeden z najważniejszych czynników rekonstrukcji finansowej i gospodarczej Europy a w szczególności Europy Środk. i Wschodniej.

Mandżurja nie przestaje być kością niezgody między Japonją i Chinami.

Genewa. Dłuższa dyskusja wywiązała się w Radzie Ligi Narodów nad kwestją, kiedy dyskutowany ma być raport komisji Lyttona. Przewodniczący Rady de Valera przedstawił żądania Japonji pozostawienia jej czterech tygodni na przestudjowanie raportu oraz dwóch tygodni na przysłanie z Japonji specjalnego delegata z instrukcjami. Przewodniczący zaproponował przychylić się do żądania Japonji wyrażając jednak ubolewanie, że Japonja, nie czekając na ogłoszenie raportu uznała państwo mandżurskie i zawarła z niem traktat starając się przesądzić decyzję w sprawie konfliktu. Delegat chiński oponował przeciwko 6-tygodniowemu terminowi, podkreślając, że istnieją doskonałe połączenia telegraficzne z Japonją, tak, że nie zachodzi potrzeba wysyłania specjalnego emisarjusza. Co będzie, zapytał ironicznie delegat chiński, jeżeli kurjer lub instrukcje zaginą w drodze? Delegat chiński starał się także wykazać, że decyzja należy nie do Rady, lecz do Zgromadzenia, ale nie przekonał przewodniczącego, który opierając się na opinji prawników sekretarjatu stwierdził kompetencję Rady.

Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Katowicach chlubnie świadczy o śląskiem rzemiośle.

W dniu wczorajszym przedstawiciele prasy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego **zwiedzili Wystawę Rzemieślniczo-Przemysłową w Katowicach, urządzoną z racji obchodu 10-lecia śląskiej Izby Rzemieślniczej.** Przedstawiciele prasy oprowadzał po stoiskach **Komitet Wystawy z p. komisarzem Juzwą, Szmigielskim, posłem Pientką i innymi na czele,** zapoznając szczegółowo wszystkich z dorobkiem śląskiego rzemieślnika i drobnego przemysłowca.

Całość wystawy przedstawia się bardzo okazale, przytem osiągnęła ona w zupełności swój właściwy cel. Dała ona bowiem poznać całemu społeczeństwu **bogaty dział eksponatów rzemiosła, przyczem nawiązała ona ścisły kontakt między szerokiemi sferami społeczeństwa, a bezpośrednim drobnym producentem, jakim jest rzemieślnik i drobny przemysł.** Ponadto uwidoczniła ona, **że wytwórczość rzemiosła, która umie dojść nawet do wyżyn wielkiego przemysłu, jest wszechstronna i w niczem nie ustępuje produkcji masowej, przewinie często ją przewyższa, a co najważniejsze — jest dużo tańsza.**

Po zwiedzeniu wystawy udano się na wspólne przyjęcie, podczas którego przemówienia dłuższe wygłosili pp. komisarz **radca Juzwa** o znaczeniu Wystawy, p. **poseł Pientka** o wewnętrznej strukturze organizacji rzemieślniczej, w imieniu zaś wystawców przemawiał p. **Ft. Pryga** oraz p. **Przybyła,** na którego wniosek zebrani jednomyślnie uczcili minutowem milczeniem pamięć bohaterskich lotników ś. p. Żwirki i inż. Wigury. W imieniu prasy przemawiali: pp. red. **Paledzki** i red. **Tarłowski.**

* * *

Co do frekwencji zwiedzających, niedziela wczorajsza była dniem rekordowym. **Przeszło 8 tysięcy osób przewinęło się przez halę wystawową,** oglądając z zaciekawieniem poszczególne stoiska. Tłumny ten udział w zwiedzaniu tej rewji pracy rzemiosła dzielnicy, w której wszechwładnym niemal regulatorem życia gospodarczego jest wielki przemysł, stanowi bezsprzecznie dostateczny dowód zainteresowania się szerokich kół konsumcyjnych produkcją śląskiego rzemiosła.

W godzinach popołudniowych zwiedził wystawę **p. wicewojew. dr. Saloni.**



Miljony gospodyń przekonały się, że twarde i zupełnie wysuszone

Mydło Regera

jest mydłem najoszczędniejszem a temsamem i najtańszem.

—xox—

Ostatnia kronika.

Uroczystość strzelecka w Katowicach.

Katowice. Wczoraj przedpołudniem odbyła się w Katowicach uroczystość poświęcenia nowej świetlicy strzeleckiej. W uroczystości wzięli m. in. udział **wojewoda dr. Grażyński, gen. dr. Zając i mecenas poseł Paschalski** prezes Związku Strzelckiego z Warszawy. **Aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan ppułk. Sinkowski. Przemówienia wygłosili ks. kapelan Sinkowski, adwokat Mazurkiewicz i poseł Paschalski.**

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W 15 dniu ciągnienia 5 klasy loterji państwowej padły wygrane na następujące numery:

25 000 zł. na nr.: 29452.
15 000 zł. na nr. 147317.
10 000 zł. na nr. 46005.
5 000 zł. na nr. 45686.
3 000 zł. na nry: 11058 18766 22808 59504 104726 133411 145087.
2 000 zł. na nry: 4713 21288 22454 49776 70405 99394 105801 109124 153761 158809.
1 000 zł. na nry: 5209 5633 8638 10674 11923 11282 12484 19936 21890 25057 25287 31325 43037 44879 50823 53445 56574 56837 57252 76423 83829 86369 93385 94149 100675 101129 102856 106678 110317 110927 115501 116731 119232 123032 145540 146572 147700 149188 150406 157649.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Zwiedzajcie Wystawę Rzemieślniczo-Przemysłową w Katowicach,

która przedłużona została do 2-go października 1932 r.

Ceny biletów wstępu dla dorosłych 50 gr., młodzieży, wojskowych i bezrobotnych 30 gr.

Okupiona zbrodnia.

21) (Ciąg dalszy.)

— Przeciwnie, — odezwał się ojciec od okna, — wielkie szczęście... Henryk zaręczył się i to zgodnie z naszem pragnieniem. Uczynił jaknajlepszy wybór i nigdy nie pożałuje.

Z radością uścisnęła Sabina brata. Ona, zwykle zimna i spokojna, teraz najgłośniejszą była ze wszystkich. Henryk odetchnął ucieszony obawiał się bowiem trochę, czy i Sabina wybór jego pochwali.

— No, opowiadajże mi! — mówiła młoda kobieta z ożywieniem, — któż ona jest, jak się nazywa? Czy to Marta Pert?

Młody dziedzic zaczął opowiadać o zaletach i cnotach swojej narzeczonej, o jej pracowitości i doskonałem obeznaniu się z gospodarstwem, jak to praktyczność młodej panny najpierw zwróciła jego uwagę jaka ona przytem zdrowa, wesoła i jak poważne wiano otrzyma.

Henryk Deuben, był to piękny, wysoki mężczyzna z rysów bardzo do siostry podobny. Twarz miał ogorzałą od słońca, a praca około gospodarstwa nadawała ruchom jego pewną ociężałość. Wogóle sprawiał wrażenie człowieka który umie dzielnie pracować, lecz mniej umie myśleć.

— Bardzo bym pragnął — Sabino, — kończył swe opowiadanie, — żebyście obie, ty i moja Marta, pokochały się serdecznie, jak siostry. I Marta pragnie tego.

Pierwsza chwila radości minęła i myśli Sabiny odbiegły znowu w dal od rodzinnego otoczenia. Państwo Pert, córka ich Marta, i brat Henryk z jego dworem wszystko to coraz mniej przykuwało do siebie uwagę młodej kobiety, wkońcu nawet z pewną nerwowością słuchała, jak brat omal co dwie minuty powtarzał niezmordowanie: moja Marta, moja kochana Marta.

Przed odejściem wszakże na spoczynek, kiedy matka z nowym potokiem łez rzuciła się synowi na szyję, Sabina, jak to często bywało wyrzucała sobie brak serca dla najbliższych.

Wstała z miejsca, podeszła do Henryka i całując go serdecznie, przyrzekła powitać Martę z otwartem sercem i z otwartemi rękami.

Postanowiono nazajutrz wybrać się do Wendessen, aby tam w kółku rodzinnem święcić zaręczyny Henryka z Martą. Ślub miał odbyć się dopiero w zimie, to jest kiedy gospodarujący na wsi ma więcej wolnego czasu i swobody do myślenia o domowem szczęściu.

Sabina w duchu uczyniła uwagę, że ojciec, który do tej pory w trzydziestoletnim synu widział zawsze dziecko nad którem należało mieć pewien dozór, nagle zmienił swój sposób postępowania z Henrykiem. Ojciec był teraz ze wszystkiego zadowolony i nie dawał innych odpowiedzi nad „ owszem" — „jak chcecie" — mnie staremu to już wszystko jedno.

Henryk był narzeczonym, uczynił wybór zasługujący na rodziców pochwałę, dołączywszy posag żony do tego co sam już posiadał, zdobywał pokaźne miejsce w rzędzie obywateli okolicznych.

— Mój Boże, — myślała Sabina. — jakież to wszystko pospolite... ludzkie... nawet miłość rodziców podległą jest interesowności.

— Jak to miło, — mówili starzy małżonkowie wzajem do siebie, — że i Sabina tak serdecznie cieszy się szczęściem Henryka. Aż przyjemnie patrzeć, taka jest dla niego czuła.

Na drugi dzień o dziesiątej rano wybrano się na owe zaręczyny. Staroświecka, wielka landara zajechała przed dom państwa Deuben, co wszystkich sąsiadów zwabiło do okien, z wyjątkiem pułkownika Hallen'a, który spał jeszcze snem sprawiedliwego i nie wiedząc o niczem, wybrał się popołudniu do państwa Deuben z wizytą.

Leon i jego siostrzyczka Milly skakali z uciechy w powozie i Kasia miała z niemi niemało kłopotu, zanim dziadkowie i matka zajęli miejsca.

— Ja chcę do starzyka na kolana! — krzyczała Milly.

— I ja także — krzyczał Leon.

A dziadek uczynił zadość woli jednego i drugiego.

Sabina w białej sukni i w białym kapeluszu wyglądała uroczo, możnaby było wziąść za młodą pannę. Siedziała naprzeciw rodziców, uśmiechając się do swych dzieci.

Jazda trwała długo. Do Wendessen było blisko trzy godziny drogi. Dzieciom poczęło się przykrzyć. Nareszcie dla uspokojenia ich wydobył stary Deuben torebkę papierową z kieszeni. Wzgledem torebki tej Sabina żywiła stała nieufność. Cukierki i czekolady od kupca Arona, smakowały jakoś podejrzanie, czego wszakże dzieci nie odczuwały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek
26
września

Św. Cyprjana (męcz. † 258). **Św. Justyny,** panny i męcz. † 258 Słow.: **Ładysława,** błogosł.

Jutro wtorek, 27 września: Śś. Kosmy i Damjana, braci męczenników.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,36,	o godz. 17,34
Księżyca	o godz. 0,18,	o godz. 16,15

Z historji śląskiej.

26 września. 1474. Król Kazimierz IV Jagiellończyk przeszedł granicę śląską, zajął kilka miast, a połączywszy się z 20 tysiącami wojska króla czeskiego Władysława II, ruszył ku Wrocławiowi. — **1625.** Rozkazem kapituły wrocławskiej został odebrany polskim parafjanom kościół kolegjacki **w Raciborzu** a oddano go kilku Niemcom; kaplicę św. Marcelego przeznaczono Polakom. To, co nasi przodkowie swą krwawicą utworzyli, odebrali im przemocą Niemcy. — **1724.** Ogień zniszczył kościół klasztorny **w Rudach** na Górnym Śląsku. — **1824.** W **Pyskowicach** odbyło się poświęcenie odbudowanego kościoła. Poświęcenia dokonał ks. dziekan Zogłowek z Tworoga w imieniu biskupa. — **1848.** Na **Nowych Zagrodach** koło Raciborza poświęcił ks. kanonik Heide katolicką szkołę. — **1901.** Ks. Józef Grund zarządzał **parafją imielnicką** jako proboszcz od r. 1901 do r. 1922. — **1905. W Radzionkowie** poświęcono dom „Służebniczek Marji" i oddano do użytku. — **1925.** Komunikat Administracji Apostolskiej w sprawie artykułów pseudo - watykańskich „Oberschlesischer Kurier'a", wydany został na mocy szczególnego upoważnienia przez ks. dr. Teofila Bromboszcza, wikarjusza generalnego. Komunikat dotyczył artykułów: „Römische Hoffnungen" i „Unsere Hoffnungen, anlässlich der schlesischen Pilgerfahrt nach Rom".

W roku: 1925. Polska zawarła konkordat z Watykanem. W myśl tego konkordatu, państwo Polskie zobowiązało się do utrzymywania duchowieństwa katolickiego. — **1925.** Sejm śląski uchwalił zapomogi dla najbiedniejszej ludności, dla poszkodowanych klęskami elementarnemi rolników, na Dom Pracy Przymusowej 3.047.000 zł. W roku następnym — 4.205.000 zł.

Wypłacanie rent emerytom i inwalidom wojennym.

Z dniem 1 października br. nastąpi zmiana sposobu wypłaty rent dla emerytów i inwalidów wojennych.

Ponieważ sieć urzędów pocztowych jest większa od urzędów i kas PKO., dla tego zmiana winna wyjść na korzyść pobierających renty.

Zmiana z dniem 1 października polega na tem, że **wypłaty uskuteczniać będą bezpośrednio właściwe urzędy pocztowe bez pośrednictwa P. K. O.** W tym celu urzędy te otrzymają od władz skarbowych specjalne wykazy emerytów oraz inwalidów i osób po nich pozostałych, zamieszkałych w okręgach odnośnych urzędów pocztowych. Nie dotyczy to jednak jednorazowych wypłat z tytułu kosztów przesiedlenia, pośmiertnego, odprawy itp. pochodnych zaopatrzeń jak również i wypłat z tytułu tych nowych przerachowań z nowej ustawy inwalidzkiej, która na skutek wniesionego odwołania lub dodatkowego przedłożenia dokumentów, uzasadniających roszczenie o dodatek rodzinny, zostały przez władze skarbowe sprostowane względnie dodatkowo uzupełnione.

Zmiana dotyczy również zaopatrzeń emerytalnych które na życzenie osoby uprawnionej przelewane są na jej konto w P. K. O.

W ten sposób zainteresowani będą mogli załatwiać wszelkie sprawy na najbliższych urzędach pocztowych, które również udzielać będą potrzebnych informacyj, przez co oszczędzi sobie zainteresowany dalekich nieraz podróży i oczywiście kosztów.

Z Cieszyńskiego.

Do czytelników z Cieszyńskiego!

Czytelników „Gwiazdki Śląskiej", którzy nie opłacili zaległej prenumeraty, zawiadamiamy o wstrzymaniu wysyłki gazety na październik, o ile do 1 paźdz. nie otrzymamy zaległości, na co przesyłamy przekaz P. K. O. (c)

Odezwa Związku Śląskich Katolików.

Cieszyn. Ciężkie czasy, które przeżywamy, wymagają ogromnej czujności na każdem polu pracy. Czasy kryzysu nie sprzyjają pracy politycznej. A jednak wobec różnych zmian zagadnień politycznych, które z dnia na dzień się wyłaniają, musimy być na wszystko przygotowani. W szczególności ludność katolicka, nie ta z imienia, „ale z czynu", musi czuwać i bronić swych praw. W tym celu koła Związku Śląskich Katolików muszą wykazać pewną żywotność w swych wioskach. Nadchodzi pora zimowa, gdzie łatwiej się zebrać i o sprawach bieżących pomówić, bolączki spisać i przedłożyć zarządowi w Cieszynie do rozważania względnie żądania udzielenia porady.

Posłowie nasi byli już na wielu zebraniach sprawozdawczych i są gotowi na każde zaproszenie wyjechać. W tym celu prosimy koła i delegatów Zw. Śl. Katolików, by w razie potrzeby zwrócili się do sekretarjatu Związku Śl. Kat. w **Cieszynie, Rynek 3** i w **Katowicach, ul. Sw. Stanisława 4,** który w tym względzie udzieli wskazówek i zarządzi wszystko, co do zwołania zebrania jest konieczne. Referentami mogą być pp.: ks. Prałat Grim, poseł Palarczyk, poseł Halfar, Machej, Gruszka, Gaj, Kobielusz. — W r. 1933 obchodzić będzie Zw. Śl. Katolików 50-lecie swej pracy katolicko-narodowej wśród ludności na Śląsku. Zarząd przygotowuje termin zwołania i urządzenia odpowiedniej manifestacji. Należy już dziś ludność przygotowywać. A zatem do pracy!

Za Zarząd Zw. Śląskich Katolików:
Machej, sekretarz. **Ks. Grim,** prezes.

Wręczenie odznak „Za ofiarną pracę".

Cieszyn. W środę dnia 21 bm. odbyła się w starostwie cieszyńskiem uroczystość wręczenia odznak honorowych „Za ofiarną pracę" osobom biorącym udział w przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności w mieście Cieszynie. Do zebranych przemówił w gorących słowach tutejszy starosta p. Kutzner, wręczając osobiście każdemu z obecnych odznakę. Ci, którzy po odbiór odznaki się nie zgłosili, odebrać je mogą u naczelnego komisarza spisowego dyr. Skórskiego w biurze Rynek 3 w godzinach przedpołudniowych. (c)

Porządek porządkiem musi być!

Cieszyn. Przed 14 dniami wezwaliśmy publicznie likwidatora „Roli" p. Brodę z Ogrodzonej do przedstawienia stanu likwidacji Spółdzielni rolniczo-handlowej „Rola" w Cieszynie, która trwa już parę lat. Ponieważ do dziś p. Broda nie przedstawił nam obecnego stanu, zwracamy się tą drogą od miarodajnych czynników, mianowicie do sądu okręgowego (handlowego) w Cieszynie, by zbadał obecny stan likwidacji „Roli" i ewentualnie pociągnął do odpowiedzialności karnej likwidatora p. Brodę za nieodbywanie walnych zebrań w czasie trwania likwidacji, rządzenie się bez rady nadzorczej, nieogłoszenie publicznie bilansu likwidacyjnego itd. Uważamy, że skoro z więzienia śledczego został zwolniony za kaucją były kasjer Tow. Oszczędn. i Zaliczek w Cieszynie p. Czaczyński, dawniejszy główny buchalter „Roli", miał p Broda chyba już na tyle czasu, by razem z p. Czaczyńskim przyprowadzić likwidację do takiego stanu, by móc zdać jakieś sprawozdanie. (c)

Pogrzeb niewinnej ofiary.

Zarzecze. W numerze 111 Gw. Śl. było krótkie doniesienie o zamordowaniu śp. Józefa Przemyka, którego zwłoki przewieziono do Zarzecza i tu w środę wśród tłumu ludności pochowano. Ponieważ był on członkiem sokoła, dlatego okoliczne gniazda sokole oddały swemu druhowi ostatnią usługę, odprowadzając go na swych barkach do grobu. Również i Stow. młodz. żeńskiej wzięło gremjalny udział w pogrzebie, ofiarując za spokój duszy zmarłego Komunję św. Śp. Przemyk na tak wspaniały pogrzeb zasłużył sobie swem taktownem i spokojnem życiem. Dusza ta nie znała zemsty nigdy i nikt nie potrafił go z równowagi wyprowadzić. Jako dowód wystarczy przytoczyć moment z kilku godzin przed śmiercią. — Gdy krewni wprost przemocą go wzięli do gospody, na spokojnie stojącego napadł z kuflem w ręku młodzian z Ligoty i silnem uderzeniem zadał mu znaczną ranę na głowie. Nie porwał się nań, ale spokojnie powiedział mu: „Niech ci to Pan Bóg odpuści" i wyszedł. Śp. był ofiarą mordu, bo banda, o której Gw. Śl. pisze, czatowała na niejakiego Lichotę ze Zarzecza, kórego chciała uśmiercić. Wystarczyło tylko podobieństwo ubrań, aby niewinnego zamordować i to gorzej, niż w bydlęcy sposób. Sprawcy ujęci, ale życia tak dobrego młodzieńca i tak porządnego obywatela już nikt nie przywróci. Niechże więc Sąd pomści śmierć poczciwego młodziana. (c)

Dwa strzały do złodzieji.

Bystra. Onegdajszej nocy dokonano w Bystrej dwóch zuchwałych włamań z kradzieżami. Komendant posterunku policji wytropił wkrótce, iż zuchwały rabuś „zdeponował" tymczasem skradziony łup w piwnicy domu p. Imielskiego. Zastawiono więc czaty, na które natknął się przybyły po łup złoczyńca. W toku ucieczki i pościgu, po bezskutecznem wezwaniu do zatrzymania się, w chwili kiedy bandyta zamierzył się na policjanta, komendant posterunku dobył rewolweru i oddał w kierunku uciekającego dwa strzały, z których jeden ranił złodzieja w prawą pierś. Rannym okazał się znany na tutejszym gruncie groźny i otoczony legendą bandyta, Ignacy Suchanek z Łodygowic. Przy rewizji osobistej nie znaleziono przy nim broni palnej, z którą się nigdy nie rozstawał, widocznie porzucił ją w czasie ucieczki. Ciężko rannego bandytę umieszczono w szpitalu w Białej. Przy łóżku jego czuwa policjant. (c)

Piorun spalił zabudowania gospodarza.

Bielsko. Dnia 21 bm. rano w czasie burzy, jaka przeszła nad Bielskiem i Białą, piorun uderzył w zabudowania Andrzeja Jęknera w Lipniku. Od pioruna powstał pożar, który strawił doszczętnie stodołę wraz z tegorocznym zbiorem oraz dach domu mieszkalnego. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Lipnika i Leszczyn. Strata wyrządzona przez pożar, przekracza 8 tysięcy złotych. Jenkner ubezpieczony był na 6 tys. zł. (c)

Pożar lasu na Baraniej.

Wisła. W południe dnia 20. września wybuchł w lesie państwowym na Baraniej groźny pożar, który w krótkim czasie rozprzestrzenił się na znacznej powierzchni. Pastwą rozszalałego żywiołu, podsycanego wiatrem, padło 4 hektary lasu i zagajnika oraz 9 metr. sześć. drzewa użytkowego, tudzież kilkaset metrów kwadratowych podrostu. Wysokości szkody nie zdołano narazie ustalić, gdyż akcja ratunkowa trwała do późnej nocy. Jak ustaliło dochodzenie, pożar spowodowali robotnicy leśni z Kamesznicy. Dochodzenia prowadzą posterunki policji w Wiśle i Milówce, pow. Żywiec. (c)

— **Odebranie hurtowni tytoniowych z rąk prywatnych.** W Warszawie odbyły się obrady kierowników zakładów sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego, które trwały dwa dni. Rozważana była sprawa, czy hurtownie tytoniowe mają być w prywatnych rękach, czy też prowadzone będą przez urzędników. Uchwalono, że **hurtownie będzie się odbierało z rąk prywatnych.** W tych miastach, gdzie istnieją magazyny monopolu tytoniowego, **powstaną od 1 listopada hurtownie, prowadzone przez urzędników.** Takich hurtowni będzie utworzonych około 40. Już wydano rozkazy wyszukania lokali, urządzenia ich itd. W ten sposób będzie w Polsce o kilkadziesiąt posad urzędniczych więcej a kilkudziesięciu kupców straci możność egzystencji. Jak na tem wyjdą kupcy i jak na tem wyjdzie monopol zobaczymy.

— **Bezrobocie w poszczególnych zawodach.** Na ogólną liczbę 156.390 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dn. 17 września rb., stan bezrobocia w poszczególnych zawodach przedstawiał się następująco: **Górnicy** — 14.927 bezrobotnych, **hutnicy w metalu** — 5.867, **szklarze** — 1.565, **metalowcy** — 15.628, **włókiennicy** — 7.588, **robotnicy budowlani** — 12.225, **pracownicy umysłowi** — 22.965. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 64.265 osób. Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 130.735, w tem przez 1 dzień w tygodniu pracowało 6.424 osób, przez 2 dni — 20.081, przez 3 dni — 28.869 przez 4 dni — 36.661 i przez 5 dni — 38.700 — osób.

Województwo śląskie.

* **Pierwsze posiedzenie rady przybocznej Izby Handlowej w Katowicach.** W dniu 20 bm. odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządowego Izby p. Jana J. Kowalczyka pierwsze posiedzenie rady przybocznej Izby Handlowej w Katowicach w składzie uzupełnionym reskryptem ministra przemysłu i handlu z dnia 12. lipca br. Rada po wysłuchaniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisarza rządowego za okres 10-ciolecia istnienia Izby oraz sprawozdania dyrektora Izby p. Marjana Drozdowskiego o bieżących pracach, przystąpiła do utworzenia komisyj. W wyniku dyskusji utworzono 8 komisyj, a mianowicie: komisję budżetowo - administracyjną, statutowo-regulaminową, polityki gospodarczej, prawną, podatkowo - finansową, socjalną, komunikacyjną i rewizyjną. Komisje składają się z członków rady przybocznej Izby, przyczem na posiedzenia komisyj w zależności od spraw, będących przedmiotem obrad, zapraszani będą w charakterze rzeczoznawców przedstawiciele zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu.

W dniu 23. bm. odbyło się konstytuujące posiedzenie komisji polityki gospodarczej rady przybocznej Izby Handlowej w Katowicach. Po dokonaniu wyboru przewodniczącego komisji w osobie p. inż. Aleksandra Ciszewskiego, prezesa Unji Polskiego Przemysłu Górniczo - Hutniczego, przystąpiono do dyskusji nad referatami dyrektora Izby p. Marjana Drozdowskiego o organizacji kompensacji - clearingu w handlu zagranicznym Polski oraz wicedyrektora Izby p. dr. Pomianowskiego o projekcie ustawy nowelizującej rozporządzenie o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych i o projekcie ustawy o uregulowaniu stosunków w przemyśle piwowarskim. Postulaty, zgłoszone przez komisję w powyższych kwestjach, będą przedmiotem obrad zjazdu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. w Warszawie w dniu 28. b. m.

Z Katowickiego

Obrady rad urzędniczych i prezesów P. Z. P.

Wczoraj odbył się w Katowicach zjazd mężów zaufania rad urzędniczych i prezesów P. Z. P. pod przewodnictwem p. Maciejewskiego, który wygłosił główny referat na temat sytuacji materjalnej pracowników umysłowych w przemyśle górniczo-hutniczym oraz wysuniętych ostatnio ze strony Zw. Pracodawców żądań obniżki płac o 15 proc. Koreferaty wygłosili pp. Zawisza i Czekajski.

Po obszernej dyskusji zebrani uchwalili szereg rezolucyj, w których m. in. uchwalili w razie obniżenia im płac,

przystąpić do zorganizowania generalnego strajku pracowników umysłowych przemysłu górniczo-hutniczego, po uprzedniem porozumieniu się z innemi organizacjami pracowników umysłowych, jak G. F. P. i t. d.

Rak ziemniaczany w Katowicach.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że wywóz ziemniaków oraz roślin okopowych wyprodukowanych na obszarze miasta Katowic poza jego obręb jest z powodu rozszerzania się raka ziemniaczanego pod karą wzbroniony.

Oszukał skarb państwa na 825.000 zł i zbiegł.

Katowice. W okręgowym sądzie karnym w Katowicach od 10-ciu miesięcy toczyły się dochodzenia przeciwko Karolowi Krompiecowi, właścicielowi wielkiego przedsiębiortswa budowlanego, podejrzanego o nadużycia podatkowe, dochodzące do 1,000.000 zł. Przedsiębiorstwo Krompieca prosperowało bardzo dobrze, było bowiem popierane silnie przez Niemców. Przed 10 miesiącami wyszło na jaw, że firma ta fałszuje księgi handlowe, wskutek czego skarb państwa poniósł szkodę około miljona zł. Krompiec czując, że mu się usuwa grunt pod nogami, sprzedał cały swój majątek w Katowicach, zbiegł do Bytomia i tam zamieszkał na stałe przy ul. Hohenzollernów. Rewizja ksiąg i dochodzenia przeprowadzone ustaliły, że Krompiec dopuszczał się oszustw podatkowych, przyczem skarb państwa poniósł szkodę 825.000 zł. Ponieważ przed ucieczką sprzedał on swe ruchomości i nieruchomości i zbiegł na niemiecki Śląsk, przeto dochodzenia sądowe przeciwko niemu zostały zawieszone i kwota 825.000 zł przepadła.

Ludzie igraszką kół motocykli.

Knapik Jerzy z Katowic, jadąc motocyklem ul. Wojciechowskiego w Załężu najechał 10 letnią Krzykałową E. z Załęża, skutkiem czego doznała ona złamania prawej ręki i ogólnych okaleczeń ciała. Odstawiono ją do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. — Na tej samej ulicy w Załężu motocyklista Dobrowolski Jerzy z Załęża, najechał 21 letniego Bielkę Ludwika z Załęża, który doznał złamania lewej nogi w udzie i ogólnych obrażeń ciała. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostaje pod opieką lekarską. (K)

Po wypędzeniu rodziny z domu padł trupem.

Siemianowice. Onegdaj b. starszy Sp. Brackiej kop. „Richter" Augustyn Gajek, wrócił w nietrzeźwym stanie do domu. W domu wszczął awanturę z żoną, w wyniku której całą rodzinę wypędził z domu. Gdy żona po pewnym czasie wróciła do mieszkania, zastała leżące na podłodze zwłoki męża, który zmarł na udar serca. (k)

Robotnicy kop. „Ficinus" zorganizowali „wzajemną pomoc".

Siemianowice. Z inicjatywy rady załogowej, załoga kop. „Ficinus" zgodziła się na potrącenie jej z miesięcznego zarobku 1 proc., celem przyjścia z pomocą turnusowo zurlopowanym robotnikom. W ten sposób nagromadzony zostanie specjalny fundusz, z którego robotnikom tym wypłacone zostaną zapomogi w wysokości 15—20 zł., zależnie od ilości członków rodziny. Na każde dziecko wypłacane będą 3 zł. Suma w ten sposób zebrana, wypłacana będzie już za sierpień i wrzesień. Jest to przykład godny naśladowania. (k)

Nagła śmierć po przegranym procesie.

Siemianowice. Król bractwa kurkowego i mistrz piekarski p. Berger z Siemianowic miał proces z niejakim H. — któremu swego czasu pożyczył 25.000 zł. Onegdaj w sprawie tej odbył się termin w Katowicach, z wynikiem jednak dla Bergera niekorzystnym. Berger przejął się tem do tego stopnia, że — wróciwszy do domu, zasłabł i dostał krwotoku. Lekarz stwierdził śmierć na miejscu. Śp. Berger cieszył się wśród obywateli Siemianowic ogólną sympatją. Śmierć jego wywołała w Siemianowicach zrozumiałe poruszenie.

Cudze trzewiki mu się podobały.

W Mysłowicach przytrzymano 44 letniego Maschalika Jana z Będzina, któremu zakwestjonowano 8 par trzewików damskich, 3 par trzewików męsk. używanych dwie teczki skórzane, 3 fartuchy i spodnie męskie. W czasie rewizji osobistej znaleziono u niego 6 wytrychów, 2 pary obcęgów. Ustalono, iż złodziej tegoż wieczoru włamał się do warsztatu szewskiego Welny Wilhelma w Mysłowicach przy ul. Strumieńskiego 1. Skradzione obuwie oddano napowrót poszkodowanemu Welnie, a sprawcę wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym.

Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa a zamówienia dla rzemiosła.

Zorganizowanie wystaw o poważniejszych rozmiarach, w których uczestniczyć ma ostrożnie kalkulujące z konieczności rzemiosło, nie należy do rzeczy łatwych. Przyzwyczajeni do skromnych naogół obrotów rzemieślnicy trudno decydują się na udział w imprezie, niezapewniającej zgóry nietylko zysku, ale niewykluczającej nawet poważnych dla przedsiębiorstw strat.

Na tem większe uznanie zasługują rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, biorący udział w obecnie trwającej wystawie przy Parku Kościuszki.

Pomimo niewątpliwego ryzyka poparli inicjatywę Śl. Izby Rzemieślniczej — inicjatywę, jak się okazuje obecnie, bardzo dodatnią w swych skutkach. Wystawa bowiem dała dotąd blisko 20-tysięcznej masie konsumentów ze Śląska doskonałą okazję do zapoznania się z charakterem i jakością produkcji śląskiego rzemiosła. Ponadto wystawa przysporzyła reprezentowanym na niej warsztatom rzemieślniczym i mniejszym fabrykom w okresie dotychczasowego jej trwania poważniejsze zamówienia na dostawy. Dodatni ten wynik jest zrozumiały dla każdego, który już zwiedził wystawę. Eksponaty tu wystawione świadczą bowiem chlubnie o rzadko spotykanym poziomie produkcji rzemiosła, a który to fakt wystarczy w zupełności, by nie pominąć okazji szczegółowego zwiedzenia wystawy.

Reasumując wszystkie spostrzeżenia, należy podnieść fakt wypełnienia przez wystawę rzemieślniczo-przemysłową odbywu zasadniczych warunków, t. j.: zadowolenia wystawców i zwiedzającej publiczności, którą z zaciekawieniem ogląda nieczęsto spotykane na targach i wystawach gustowne, a nawet z wielkim smakiem urządzone stoiska.

Dał się nabrać na stary kawał.

Katowice, 26 września.

Tatarczyk Teodor z Małej Dąbrówki doniósł, że na ul. Kościuszki w Katowicach zaczepił go nieznany osobnik twierdząc, że wraca z Czechosłowacji i jest bez gotówki, a ponieważ ma większą ilość biżuterji, którą chce spieniężyć prosił go o wskazanie mu miejsca lombardu, by tam ewent. mógł oddać chwilowo w zastaw swą biżuterję. W czasie tej rozmowy przystąpił do nich drugi osobnik z zamiarem nabycia biżuterji, wówczas jednak pierwszy oświadczył, że żydowi biżuterji nie sprzeda. Po krótkiej rozmowie pierwszy osobnik zaprowadził Tatarczyka do bramy domu przy ul. Kościuszki 22 i tam sprzedał obrączkę ślubną, pierścień złoty z kamieniem i dewizkę za kwotę 400 zł. Po skończonej tranzakcji sprzedający osobnik wraz z drugim, który przez czas sprzedawania oczekiwał go na ulicy, zbiegli w niewiadomym kierunku. Tatarczyk po nabyciu tych przedmiotów udał się do jubilera, by tam oszacowano nabyte przez niego przedmioty, gdzie przekonał się, że nie przedstawiają one żadnej wartości. Jeden ze sprawców był około 30 lat, wzrostu około 150 cm., średniej budowy ciała, twarz podłużna, cera brunatna, włosy czarne, ubrany w czarny garnitur i czarny kapelusz, mówił żargonem żydowskim. Wspólnik jego był w wieku około 25 lat, wzrostu około 167 cm., silnej budowy ciała, twarz okrągła, włosy i zarost czarne, również ubrany w czarny garnitur bez płaszcza i kapelusza, nosił okulary w rogowej oprawie.

Przegląd ogierów.

Chorzów. W dniu 1. października o godz. 10 odbędzie się przegląd trzyletnich i starszych ogierów na pl. św. Jana. Komisja kwalifikacyjna będzie wydawała w tym samym czasie bezpłatne świadectwa uznania za przedłożeniem dowodów, dotyczących ogiera. Właściciele uznanych ogierów zwolnieni są od podatku. (k)

Przez otwarte okno...

Przez otwarte okno do mieszkania Ryboka Alojzego w Halembie wszedł nieznany sprawca i skradł z kredensu kuchennego 3 srebrne zegarki męskie. Ponadto skradł brzytwę, parę trzewików damskich i portfel zawierający ks. wojskową, kartę cyrkulacyjną, metrykę urodz. dziecka Güntera oraz różne fotografje.

Z Król. Huty

Nabożeństwo żałobne za dusze bohaterskich lotników.

Król. Huta. Staraniem komitetu L. O. P. P. odbyło się 22 bm. o godz. 8 rano w kościele św. Jadwigi, nabożeństwo żałobne za dusze lotników polskich Żwirki i Wigury, odprawione przez ks. radcę Gajdę, w asystencji duchowieństwa. Podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Milik. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z prezydentem miasta Spaltensteinem, komendantem garnizonu pułk. Klaczyńskim, dyrektorem policji Mierzwą i prezesem LOPP. dyr. Zagórowskim na czele, delegacje organizacyj i związków ze sztandarami, młodzież szkolna, nauczycielstwo, górnicy itd.

Nowe zwolnienia z huty.

Król. Huta. Zarząd warsztatów huty „Królewskiej" wypowiedział pracę 70 robotnikom. Powodem dalszych zwolnień jest wykończenie dotychczasowych zamówień i brak nowych. W sprawie poprzednio już zgłoszonego wniosku o zezwolenie na zwolnienie 75 robotników z fabryki wagonów tej huty odbędzie się 29 września br. konferencja u komisarza demobilizacyjnego.

Pod kołami samochodu.

Król. Huta. Na ul. Redena samochód osobowy najechał na Karola Klimka. Skutkiem najechania — Klimek odniósł okaleczenia na głowie. Ofiarę dzikiej jazdy odstawiono do szpitala miejskiego.

Z Świętochłowickiego

Nożem w brzuch.

Nowy Bytom. W czasie wydawania karbidu na kopalni „Pokój", na tle osobistych porachunków przyszło do bójki pomiędzy braćmi Edmundem i Franciszkiem Kupkami z Nowej Wsi a bezrobotnym Rudolfem Gonią, Ryszardem Żydkiem i Engelbertem Mańką, także z Nowej Wsi. W czasie bójki Gonia zadał Franciszkowi Kupce dwa ciosy nożem, jeden w głowę a drugi w brzuch. Cios zadany w brzuch był tak niebezpieczny, że okaleczonemu wyszły wszystkie wnętrzności. Sprawcy po wypadku zbiegli. W toku dochodzeń przytrzymano wszystkich trzech awanturników, których przewieziono do więzienia w Król. Hucie. Kupkę w stanie ciężkim odstawiono do miejscowego szpitala hutniczego. (ś)

Z Pszczyńskiego

Pomnik na grobie śp. ks. inf. Kapicy.

Tychy. Rada gminna uchwaliła subwencję w wysokości 2000 zł. na postawienie pomnika na grobie śp. ks. inf. Kapicy. Pomnik przedstawia się bardzo imponująco, bo mieści się na 5 m. wysokim postumencie z piaskowca, 5 figur, które nieboszczyk pragnął umieścić jeszcze za życia nad głównem wejściem do kościoła. — Niestety, ciężar tych figur był za wielki, wobec czego leżały one do tej pory bezużytecznie, aż obecnie postanowiono je umieścić na grobie śp. ks. infułata Kapicy. Komplet przedstawia figurę Pana Jezusa w gronie górnika, nieszczęśliwego pijaka i biedną matkę z dziećmi. Śp. ks. inf. Kapica — jak wiadomo — miał wielkie zasługi około tępienia alkoholizmu. (p)

Wybór naczelnika gminy.

Czarków. Rada gminna wybrała na naczelnika gminy p. Jana Liszkę. Na naczelnika gminy postawiono 3 kandydatów pp. Liszka Jan otrzymał 8 głosów, Jan Goczoł 3 głosy, i Karol Strzoda 3 głosy. Nowowybrany naczelnik jest bardzo zasłużonym Polakiem i rozumnym człowiekiem, wobec tego jest nadzieja, że on będzie umiał naszą gminę przyprowadzić do tego stanu, w którym powinna się znajdować. Niech mu Pan Bóg w tem dopomoże. (p)

Z Rybnickiego

Komisja szacunkowa.

Rybnik. Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej, które się odbyło w piątek, 23. bm., wybrano na członków komisji szacunkowej do podatku dochodowego pp. Jerzego Wilczyńskiego, Wiktora Kopca i Pawła Botora. Na zastępców wybrano pp. Wincentego Modlina, Jana Skudrzyka i Augustyna Wieczorka.

Wojsko w Paruszowcu.

Paruszowiec. Oberża hutnicza została już dawniej zamknięta i przebudowana na pomieszczenie wojska. Rybnicki batalion 75 p. p. zajmuje część zakładu umysłowo chorych, gdzie mu jednak ciasno. To też jedna kompanja zostanie zakwaterowana na stałe w byłej oberży hutniczej. (r)

Spłonął dach domu mieszkalnego.

Skrbeńsko. Dnia 20. bm. po północy wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Konstantego Kostki i zniszczył dach domu oraz sprzęty domowe. Szkoda wynosi około 2.000 złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono. (r)

Na drzewie zakwitła jedna gałązka.

Turza. Właściciel domu p. Krupa posiada w swym ogrodzie drzewko, które odżyło późną wiosną. Dopiero teraz wyrósł na szczycie korony pęd, około 15 cm długi, z którego wyrosły kwiecia. Na pędzie tym niema listków. Wypadek ten rzadki w swym rodzaju, wzbudza wielkie zainteresowanie u wszystkich mieszkańców wioski. (r)

Z Tarnogórskiego

Nieprawdziwe pogłoski.

Tarnowskie Góry. Krążyły tu pogłoski jakoby Izba Handlowa nosiła się z zamiarem zamknięcia tut. jednorocznej szkoły handlowej. Jak się dowiadujemy pogłoski te nie polegają na prawdzie. Szkoła Handlowa nie zostanie zamknięta, a przeciwnie istnieje projekt utworzenia czteroletniej szkoły handlowej.

220 robotników na przymusowym urlopie.

Radzionków. Z powodu rzekomego spadku zamówień na węgiel, zarząd kopalni radzionkowskiej w Buchaczu dla uniknięcia zwolnienia z pracy robotników postanowił z dniem 1. października urlopować na przeciąg jednego miesiąca 220 robotników. (t)

Otrzyma teraz więzienną bieliznę.

Za kradzież bielizny dokonaną w mieszkaniu Kaczmarczyka Alojzego z Pawełek, przytrzymano w toku dochodzeń, 20 letniego Knapika Franciszka pochodzącego z Tarn. Gór obecnie bez stałego zamieszkania, którego wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym. Skradziona bielizna oddano napowrót poszkodowanemu.

Z Lublinieckiego

Samochód z węglami skonfiskowano.

W Woźnikach braciom Przywarze Teodorowi i Wilhelmowi z Świętochłowic zakwestjonowano samochód ciężarowy załadowany węglem z dzikiego kopalnictwa. Zakwestjonowany węgiel w ilości około 5000 kg zdeponowano w Woźnikach. (L)

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Z Śląska Opolskiego.

Bank Rzeszy obniżył dyskonto do 4%.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji centralnej Banku Rzeszy oświadczył prezydent Banku dr. Luther, że dyrekcja Banku Rzeszy postanowiła z dniem 22 września obniżyć stopę dyskontową z 5 proc. na 4 proc., a stopę lombardową z 6 proc. na 5 proc.

Ostatnie obniżenie jednej i drugiej stopy o pół procent nastąpiło 28 kwietnia br.

Budowa zapór wodnych na Śląsku Opolskim.

W **Dzierżnie** pod Pyskowicami (pow. gliwicki) rozpoczęto roboty ziemne ok. budowy zapory wodnej. 600 robotników znajdzie tu zatrudnienie. Łożysko rzeki Kłodnicy zostanie przełożone. Cała budowa jest rozłożona na przeciąg 22 lat. Pierwsza część zostanie wykończona do końca roku 1935 i zmieści 10 milj. mtr. kubicznych wody. Druga część do roku 1944, pojemność wodna zostanie rozszerzona do 45 milj. metrów kubicznych. Trzecia i ostatnia część będzie wykończona w roku 1954 i wówczas cała zapora zmieści 80 milj. mtr. kub. wody. Zapora wodna w Dzierżnie będzie w pierwszym rzędzie zasilała wodą kanał Kłodnicki, który zostanie znacznie pogłębiony i rozszerzony i temsamem stanie się dogodną, bo tanią arterją komunikacji wodnej, łączącą obwód przemysłowy z Odrą. Takie same zapory wodne staną pod **Turawą** w pow. Opolskim i pomiędzy **Rudą i Raciborską Kuźnią** w pow. Raciborskim. Zapora turawska będzie zasilana wodą rzeki Małej Panwi, a zapora rudzka wodami rzeki Rudy.

Przeszło 105 tys. bezrobotnych na Śląsku Opolskim.

Liczba bezrobotnych na Śląsku Opolskim na początku września br. wynosiła 105.509 osób. Liczba pobierających wsparcie dla bezrobotnych wynosi tylko 12.567 osób, a liczba korzystających z doraźnej pomocy państwowej wynosi 20.507 osób.

Z Bytomskiego.

Dnia 22 września odbył się w Bytomiu trzeci z rzędu proces przed sądem specjalnym w Bytomiu. Na ławie oskarżonych zasiadł członek organizacji hitlerowskiej Maus, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż po ogłoszeniu wyroku śmierci na hitlerowców, sprawców mordu w Potempie, brał udział w rozruchach i plądrowaniu sklepów żydowskich w Bytomiu. Sąd po przesłuchaniu świadków uwolnił oskarżonego od winy i kary.

*

Przy ul. Koszarowej **w Bytomiu** okrył się kasztan po raz drugi kwieciem. Widok zaiste podziwu godzien; wśród dojrzewających owoców niezliczona ilość dużych białych kiści kwiatowych.

*

W restauracji Bauera **w Mikulczycach** doszło do sprzeczki między robotnikami Kupczokiem i Jendryczką. Sprzeczka zamieniła się w bójkę, w przebiegu której Kupczok wyciągnął brzytwę i zadał przeciwnikowi kilka ciężkich ran. Lekarz zarządził przewiezienie zmarłego do lecznicy

Z Zabrskiego.

We wtorek nad ranem na ulicy Następcy Tronu **w Zabrzu** został napadnięty przez czterech mężczyzn pewien kulcznik. Napadnięty bronił się nasamprzód pałką gumową a gdy napastnicy w dalszym ciągu na niego nacierali, oddał dwa strzały na postrach a potem jeden strzał ostry. Wobec tego napastnicy zbiegli, lecz jeden z nich został pojmany i później aresztowany.

*

Podczas roboty na dachu domu **w Zaborzu** spadł na bruk uczeń Alfred Banaś i złamał obydwie nogi. Odwieziono go do lecznicy.

Z Raciborskiego.

W ubiegły wtorek koło południa spłonęły w majątku miejskim **w Studziennej** wielka stodoła i stóg z tegorocznem żniwem. Przypuszcza się, że ogień podłożyły dzieci, bawiące się zapałkami.

*

Wielki pożar szalał **w Tworkowie** we wtorek po południu, gdzie spłonęły doszczętnie stodoły rólników Lasaka i Kaszy. W stodołach było całe tegoroczne żniwo, które padło pastwą płomieni. Prace ratownicze były niezmiernie utrudnione, gdyż mieszkańcy wsi byli zajęci sprzętem kartofli. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

*

Raciborski „Anzeiger" wydrukował w tych dniach wiadomość, według której miarodajne czynniki noszą się z zamiarem **dania niemieckiej nazwy miejscu wycieczkowemu „Obora"**, położonemu na samem pograniczu polsko-niemieckiem, pomiędzy Łukasyną a Markowicami. Przy tej sposobności wspomniana gazeta porusza sprawę **dania niemieckiej nazwy kościołowi „Matki Bożej" na Starejwsi**, który niedawno obchodził uroczystość 500-lecia istnienia swego. Projekt ten popiera organ niemieckich nacjonalistów tem, że na polskim Śląsku przemianowano wszystkie ulice, place i budynki publiczne, które po usunięciu dawnych nazw niemieckich, obecnie mają tylko nazwy polskie. Pisanina „Anzeigera" jest zbyt naiwna i nie wytrzyma krytyki. Nazwy „Obora" i „Kościół Matki Bożej" istnieją od wieków, dawno już przed zabraniem ziemi śląskiej przez Prusaków. Mieszkańcy miasta i powiatu ani też urzędy innych nazw nie znały i dziwić się trzeba, że właśnie teraz mają ulec zmianie. Cały lud powinien przeciw temu zaprotestować!

Z Opolskiego.

Na placu zabaw przy ulicy Królewskohuckiej **w Opolu** zaszedł nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł pewien młody mężczyzna, który spadł z pędzącej karuzeli. Z ciężkiemi obrażeniami wewnętrznemi odstawiono biedaka do szpitala.

*

W ubiegłą sobotę po południu pewna niewiasta **z Opola** usiłowała pozbawić się życia, rzucając się w nurty Odry. Przechodnie wydobyli kobietę na brzeg rzeki i z pomocą sanitarjuszy przywrócili ją do przytomności. Nieszczęśliwa odmówiła podania powodów, które ją popchnęły do zbrodniczego kroku.

*

W najbliższym czasie wybudowany zostanie **w Gosławicach** kościół, pod który zakupiono łąkę naprzeciw restauracji Czecha. Koszta budowy wynosić mają 80 tysięcy marek, które rozdzielą się w następujący sposób: parafja Krzyża św. w Opolu 45 tys. mk., parafja św. Piotra i Pawła w Opolu 15 tys. mk, wreszcie gmina Gosławice 20 tys. marek.

*

Na drodze **w Sławicach** został przejechany przez samochód niejaki Mangelsdorf, który upadł tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki i złamania ramienia. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwego do szpitala św. Wojciecha w Opolu, gdzie umarł nie odzyskawszy przytomności.

Listy naszych Czytelników.

Pielgrzymka na Górę św. Anny.

Wielkie Piekary. Od lat niepamiętnych po raz pierwszy wyruszyła z naszej parafji piesza pielgrzymka na Górę Św. Anny, o której niezatarte wspomnienie w sercach naszych pielgrzymów na zawsze pozostanie. Cóż bowiem skłoniło chętnych do ofiarnego dzieła, że mimo tak rozgałęzionej komunikacji kolei, autobusów i innych pojazdów, wyruszono w 10-cio milową podróż pieszą, że zrezygnowano z wygód łatwego i szybkiego przejazdu z miejsca na miejsce, że wreszcie nie tylko młodzi, mężczyźni, panny i kobiety, ale i starcy nie zawahali się swych nadwątlonych sił w tak daleką i męczącą podróż ofiarować.

Otóż nie próżność zmysłów, ale żywa wiara, wylaniająca się z głębin serc, potęgowana ogniem miłości i wzniosłych uczuć, i ta skromna pobożność ludu naszego zaniosła drogą trudów i znoju pozdrowienie matce, naszej Panienki Piekarskiej, św. Annie. Jak sam czcigodny Ojciec Franciszkanin w swem przemówieniu powitalnem nadmienił; przynosicie pozdrowienie od córki, waszej Panienki Piekarskiej, do Matki Św. Anny. Ona was mile przyjmie i u stóp Jej Przybytku wyjedna wam łaskę, o co ją prosić będziecie. I jakoż, przebytych tam uroczystych chwil, z tych pełnych świętości nabożeństw, z tych tak poważnych obchodów kalwaryjsk. i nad wyraz treściwych kazań, z pomiędzy których kazanie o 8 przykazaniu wyróżniało, i wreszcie widok tradycyjnej procesji świetlanej niejedną duszę i niejedno serce znękane rozterką złudzeń światowych na nową drogę życia naprowadziło. Były to chwile błogie, że pozostaną nam drogowskazem i utrwaleniem w znoszeniu wszelkich dolegliwości. Kochani pątnicy, nie omieszkajmy na tej drodze złożyć naszych głębokich wyrazów podziękowania naszemu czcigodnemu kapelanowi ks. Ligoniowi: byliśmy przecież świadkami jego niestrudzonej pracy około prowadzenia tego zbożnego dzieła, widzieliśmy, jak sam będąc wzorem hartu, męstwa i wytrzymałości fizycznej, zagrzewał słowem i czynem, by dopiąć celu. Nam w pamięci pozostanie, że pielgrzymka nasza w murach świątyni piekarskiej przybrała charakter manifestacji uczuć religijnych całej parafji. **Uczestnik.**

Czas postarać się o nową sikawkę pożarniczą!

Imielin. Dn. 13 bm. rano o godz. 2.15 wybuchł z niewiad. dotychczas przyczyn pożar w zabudowaniu koncesyjnem restauratorki Antonji Stolorz przy ulicy Głównej. Żywioł zniszczył całe zabudowanie. Inwentarz częściowo tylko uratowano. Szkodę oblicza się przypuszczalnie, łącznie z inwentarzem bufetowym, na 18.000 zł. Straż pożarna wzięła udział w akcji ratunkowej, jednakowoż wskutek **braku sikawki** ograniczono się do zlokalizowania pożaru. Sikawkę zastąpił tym razem dzięki Panu Bogu rzęsisty deszcz, to też straż pożarna z założonemi rękami, przyglądała się Boskiej akcji ratowniczej. Prawdziwy wstyd, że Imielin, a raczej urząd gminny, mimo naszych uwag w prasie, nie poczynił najmniejszego starania, celem zakupienia sikawki, i tak Imielin, wskutek obojętności i niedbalstwa urzędu gm. stoi bez najważniejszego przyrządu ratowniczego wobec żywiołu, a nawet wobec śmierci! Na nasze zagadnienie pewnych miejscowych czynników oświadczono nam, że wskutek kryzysu nie można zakupić sikawki. Mamy pełną nadzieję, że przy dobrej chęci znalazłby się na zakup sikawki fundusz. Oszczędność zaprowadza się tam, gdzie jej stosować nie należy, bo humanitarność i chęć niesienia pomocy bliźnim, zagrożonym klęską powszechną, na to nie pozwalają. Na tolerowanie takich stosunków nie można pozwolić. Jeżeli obecna nasza uwaga nie poskutkuje, to my publicznie wskażemy środki na zakup sikawki, to znaczy: gdzie oszczędzać można i jest wskazane, a gdzie nie śmie się nawet myśleć o oszczędności. Apelujemy pod adresem władz powiatowych i wojewódzkich, aby się zechciały zająć tą bolączką obywatelską, jaką jest brak sikawki, a oszczędności zaprowadzić tam, gdzie jest wskazanem. **Obywatele.**

Powiatowy zjazd Tow. Młodych Polek.

Rydułtowy. W niedzielę, dnia 18-go września br. odbył się pierwszy zjazd delegatów powiatu rybnickiego Tow. Młodych Polek w Rydułtowach na sali pani Mańczykowej. Przy licznym udziale delegatek kół z powiatu, zjazd zagaiła p. Mazankowa z Czuchowa o godzinie 14, wspominając w swem przemówieniu o zasługach śp. małżonki P. Prezydenta Michaliny Mościckiej jak i śp. por. Żwirki i inż. Wigury, czcząc ich pamięć przez powstanie z miejsc. Po zagajeniu wygłosiła referat powiatowa przewodnicząca pani starościna Wyglendowa o pracy w kołach, który wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.. Następnie odbyły się zawody i gry sportowe, poczem odbył się w miłym nastroju podwieczorek na sali, podczas którego odbyły się popisy członkiń jak deklamacje, śpiewy, tańce narodowe. monologi. Wieczorem odbyła się wesoła zabawa taneczna. Cały zjazd zostawił miłe wspomnienie u członkiń i życzeniam ich było, żeby takie zjazdy częściej się odbywały. (r)

Gorliwa praca w kołach N. Ch. Z. P.

Z zebrania okręgowego N. Ch. Z. P.

Nowa Wieś. Dnia 14 września br. odbyło się zebranie delegatów okręgu Nowa Wieś reprezentujących wszystkie miejscowości. Ze sprawozdań prezesów poszczególnych kół wynika, że praca organizacyjna i oświatowa przybiera coraz większe rozmiary, a ilość odbytych zebrań świadczy o żywotności N. Ch. Z. P. w okręgu Nowa Wieś. Referat organizacyjny wygłosił gen. sekretarz N. Ch. Z. P. p. Długiewicz, poczem p. Gola wygłosił referat na temat „Zagadnienia ustrojowe", oświetlając chorobę dzisiejszego parlamentaryzmu, i wskazując, że środkiem wyjścia z kryzysu gospodarczego, moralnego i politycznego jest zgodna zbiorowa współpraca całego społeczeństwa z rządem Marszałka Piłsudskiego. Mówca zaznaczył, że zbiorowy wysiłek całego narodu w walce z kryzysem stworzy nowy cud, tak, jak kiedyś zbiorowa wola narodu stworzyła cud nad Wisłą. Referat spotkał się z uznaniem zebranych, który nagrodzili mówcę burzliwemi oklaskami. Solidaryzując się całkowicie z wywodami gen. sekr. Długiewicza i referenta Goli zebrani gorąco nawoływali do wytężonej pracy, tą drogą, jaką wskazał Marszałek Piłsudski. (k)

Z ruchu N. Ch. Z. P.

Ruda. W piątek, dnia 16 września br. odbyło się w Domu Narodowym zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P., na które przybył z ramienia zarządu powiatowego p. poseł Kornke. Zebranie zagaił o godz. 19,20 p. Piotr Godek, który przywitawszy przybyłych i wyjaśniwszy cel zwołanego zebrania, uczcił następnie pamięć naszych tragicznie zmarłych bohaterskich lotników śp. por. Żwirkę i inż. Wigurę przez powstanie zebranych z miejsc, poczem udzielił głosu p. posłowi Kornkemu. W treściwym referacie zobrazował p. poseł Kornke całokształt dotychczasowej działalności N. Ch. Z. P. i jego znaczenie w życiu polityczno-gospodarczem, wyszczególniając przytem zadania jakie pozostają do spełnienia w przyszłości. Przy następnie przeprowadzonych wyborach wyłonił się następujący skład zarządu: Augustyn Keller prezes, Zigert wiceprezes, Żydek sekretarz, Ramocki skarbnik, Bazgier i Krygier członkowie komisji rewizyjnej. — Zebranie zakończono o godz. 20,45. (ś)

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Program radjowy.

Poniedziałek 26 września 1932 r.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,00: gimnastyka. 6,20: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 10,10: poranek szkolny: 11,15: komunikaty. 11,30: koncert. 12,15: transmisja z Gdańska. 13,20: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05 płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,30: odczyt. 15,45: omówienie nowych książek. 16,00 koncert. 17,30—19,30: odczyty. 19,30: płyty gramofonowe. 20,00: transmisja z Hamburga. 21,00: komunikaty. 21,00: odczyt.

Wtorek 27 września 1932 r.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Komunikat Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.20 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 16.40 „Zamykamy sezon kajakowy. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 „W jazdowym kraju". 18.20 Muzyka taneczna. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert popularny. W przerwie Feljeton literacki. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,20: gimnastyka. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05 płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10 wiadomości rolnicze. 15,30: program dla dzieci. 16,00: koncert. 17,00: płyty gramofonowe. 17,30: omówienie nowych książek. 17,50—19,30: odczyty. 19.30: płyty gramofonowe. 20,00: słuchowiska. 21,00: komunikaty. 21,10: koncert. 22,00: komunikaty. 22,20 porady radjotechniczne. 22,30—24,00: muzyka taneczna.

Środa 28 września 1932 r.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.40 Opowiadanie dla dzieci starszych. 15.53 Opowiadanie dla najmłodszych dzieci. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Koncert. 18.00 „Król Stefan Batory". 18.20 Muzyka taneczna. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Komunikaty Związku Młodz. Polskiej. 19.20 Prasowy dziennik radjowy. 19.30 Kamila Nitschowa: „Gospodyni śląska". 19.45 Pogadanka muzyczna. 20.00 Transmisja z Pragi Czeskiej. Opera „Rusałka" Dworzaka. W przerwie pierwszej: Dodatek do prasowego dziennika radjowego i wiadomości sportowe. W przerwie drugiej: komunikat meteorologiczny. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Środa, 28 września 1932 r.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.00: gimnastyka. 6,20: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: płyty. 13,45: komunikaty. 14,05: d. c. koncertu. 14,45: rozmaitości. 15,10: wiadomości rolnicze. 15,30: audycja dla rodziców. 16,00: odczyt. 16,30: omówienie nowych książek. 16,45—17,45: odczyty. 17,45: koncert wiolonczelowy. 18,15 —19,00: odczyty. 19,00: transmisja z Włoch. 19,40: koncert z płyt. 20,00: koncert. 21,00: komunikaty. 21,10: d. c. koncertu. 22,10: komunikaty. 22,30—24,00: muzyka taneczna.

SPORT

Polska zwycięża Czechosłowację w lekkoatletyce 76⅓ : 75⅔.

Z pobojowiska ligowego.

Wczorajsze mecze ligowe przyniosły szereg niespodzianek w postaci porażki Pogoni z ŁKS. w Łodzi i Wisły na własnem boisku z poznańską Wartą.

Oto wyniki wczorajsze:

Warszawianka — Garbarnia 0:1 (0:1)
Wisła — Warta 0:3 (0:2)
Ł. K. S. — Pogoń 3:0 (0:0)
22 — Legja 1:1 (1:1)

Po uwzględnieniu tych wyników tabela ligowa ukształtowała się następująco:

	gier	Stosunek bram.	pkt.
1) Cracovia	18	50:23	26
2) Pogoń	17	27:16	22
3) Legja	17	32:17	21
4) Ł. K. S.	17	33:19	20
5) Warta	:7	41:30	19
6) Garbarnia	17	30:28	17
7) Ruch	17	28:25	16
8) Wisła	16	28:32	16
9) Warszawianka	16	19:35	15
10) 22 p. p.	16	25:39	12
11) Czarni	18	15:37	11
12) Polonja	16	17:40	9

Z frontu walk o wejście do ligi państwowej.

1. F. C. — Warta Zawiercie 5:2 (2:0)
Legja Poznań — Gwiazda 14:0
Polonia — Ł. T. S. G. 2:2
Unja — Polonia Przemyśl 1:1
4 d. s. — 76 p. p. Grodno 4:2

Mistrzostwa ligi śląskiej.

Rozegrane wczoraj mecze o mistrzostwo ligi śląskiej przyniosły wyniki naogół spodziewane. Miały przytem przebieg spokojny i cieszyły się niezłem zainteresowaniem.

Oto wyniki:

KS. 06 — KS. 07 Siemianowice 4:2 (2:1)
Kolej. P. W. — Śląsk Świętochłowice 1:5 (1:1)
Orzeł — Naprzód Lipiny 0:5 (0:1)
KS. Chorzów — Słowian Bogucice 3:2 (1:1)

Walki o wejście do ligi śląskiej.

Rozgrywki o wejście do ligi śląskiej zbliżają się ku końcowi, co spotęgowało zainteresowanie się niemi. Czarni, którzy wskutek pauzowania w ubiegłą niedzielę zepchnięci zostali przez KS. Dąb z czoła tabeli, znów kroczą na jej czele, przyczem upewnili bardziej swoją pozycję i szanse na zdobycie mistrza klasy A i wejście do piłkarskiej ekstraklasy śląskiej. Czarni muszą jednak wygrać mecz rewanżowy z RKS. Czechowice na własnem boisku. — czego niewątpliwie dokonają bez trudu.

Tabela rozgrywek o wejście do ligi śląskiej przedstawia się obecnie następująco:

	gier	Stosunek bramek	punktów
1) Czarni	7	20:6	12
2) K. S. Dąb	7	19:12	11
3) KS. 06 Mysłowice	7	13:13	4
4) KS. Błyskawica	6	7:22	2
5) RKS. Czechowice	3	5:9	1

R. K. S. — Czarni 1:3 (0:2)

Czechowice, 25. IX. Czarni spisali się doskonale, swą piękną grą zdobyli sobie sympatję publiczności i udowodnili, że są istotnie najlepszą drużyną z pośród ubiegających się o wejście do ligi śląskiej.

Mecze o mistrzostwo klasy „A".

Rozgrywki o mistrzostwo kl. „A" prowadz. są w całej pełni. Wczoraj odbyło się 11 spotk., przyczem odpadł jedynie mecz Silesia Paruszowiec — Iskra, gdyż Silesia zakontraktowała sobie na ten dzień AKS. z Król. Huty na zawody towarzyskie.

Odbyte wczoraj mecze dały wyniki następujące:

Żydowski KS. — 22 Mała Dąbrówka 2:6 (1:3)
T. S. 20 — Naprzód Załęże 4:2 (4:0)
Śląsk — 20 Rybnik 1:0 (0:0)
Slavia — I. K. S. Tarn. Góry 2:3 (1:1)
Pogoń — Policyjny KS. 3:0 (1:0)
Ligocianka — Z. P. Sp Król. Huta 4:1 (1:1)
KS. Rożdzień — 09 Mysłowice 4:1 (0:1)
Haller — Zgoda Bielszowice 1:2 (1:0)
Silesa — Odra Szarlej 3:0 (1:0)
Jedność — Kresy Król. Huta 3:3 (3:0)
W. K. S. — Pogoń Nowy Bytom 0:2 (0:0)

O mistrzostwo „B"-ligi.

Stoczone mecz w „B" lidze i klasie dały wyniki następujące:

Pawłów: Strzelec — Naprzód Ruda 1:7 (1:3)
Nowa Wieś: Wawel — Ruch rez. W. Hajduki 3:1 (1:0)
Murcki: KS. Murcki — KS. Słupna 0:0
Giszowiec: KS. 26 — Powst. Brzez. 4:1 (3:0)
Brzozowice: Fortuna — Strzelec Nakło 6:0 (3:0)
Szopienice: Kościuszko — KS. Pszcz. 3:0 (2:0)
Miasteczko: Odra — Unja Strzyb. 0:1 (0:1)
Bytków: KS. Bytk. — Poczt. PW. 3:1 (0:1)
Godula: Poniatowski — 27 Orzeg. 4:0 (1:0)

Spotkania towarzyskie.

Cracovia — BBSV. 4:0 (1:0)

Bielsko. Cracovia zademonstrowała grę piękną, stojącą na wysokim poziomie, wygrywając bez trudu. Bramki dla niej zdobyli Sperling (2), Zieliński i Szumiec.

Ruch — Unja 3:3 (2:0)

Sosnowiec. Ligowa drużyna Ruchu, wolna od rozgrywek ligowych gościła wczoraj w Sosnowcu, gdzie w towarzyskim meczu z miejscową Unją uzyskała wynik remisowy. Bramki dla Ruchu uzyskali Gwóźdź (2) i Giemza.

Silesia — AKS. Król. Huta 3:0 (1:0)

Paruszowiec. Silesia odniosła wcale zaszczytne zwycięstwo bijąc zasłużenie jedną z czołowych drużyn ligi śląskiej.

Będzin.

KS. Dąb — Zagłębianka 2:2 (0:1)

Lekkoatletyka.

Królewska Huta. W sobotę odbył się na Stadjonie mecz lekko atletyczny pomiędzy Stadjonem i Naprzodem z Lipin, zakończony zwycięstwem Stadjonu w stosunku 67:41. Wyniki nieszczególne.

Próby na Państwową Odznakę Sportową.

Próby na Państwową Odznakę Sportową odbywają się w dalszym ciągu w poniedziałki od godz. 9—11 i od 15—18 na boisku Pogoni w Katowicach.

Strzelanie na P. O. S. odbywa się w czwartki i soboty na boisku Ośrodka W. F. od godz. 14 do 17.30.

TEATR I SZTUKA.

Wpisy do Instytutu Muzycznego przyjmuje się w dalszym ciągu codziennie w Sekretarjacie w Katowicach, Teatralna 1 w Bielsku, Plac Smołki 4. Nauka przedmiotów teoretycznych rozpoczyna się 1 października.

Do chóru mieszanego „Ogniwo" w Katowicach przyjmuje się nowych członków jedynie jeszcze do 1 października br., bowiem przed do koncertów posuwają się naprzód i późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 24 września 1932 r.

Dolar amerykański 8,91¼ zł. Funt szterlingów 30,75 zł. 100 franków francuskich 34,89 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 franków franc. szwajcarskich 171,72 zł. 100 guldenów holenderskich 357,60 zł. 100 franków belgijskich 123,54 zł.

Odpowiedzi redakcji.

K. T. Najwyższy czynsz, który może być za pomieszkanie osiągnięty, jest 100 proc. czynszu przedwojennego przy zastosowaniu klucza przeliczeniowego jedna marka niemiecka równa się 1,23 zł, zaś 1 korona austrjacka 1,05 zł.

J. F. Siemianowice. 1.200 marek niemieckich z grudnia 1919 roku równają się 168 zł, a marek polskich 85,20 zł.

W. Grzawa. Numer nam podany nie został wylosowany ani premjowany.

P. P. Ruda. Od powołania na członka urzędu rozjemczego dla spraw najmu wymówić się mogą jedynie kobiety, duchowni, wojskowi, urzędnicy publiczni, osoby chorowite lub starsze ponad 60 lat, drobni przemysłowcy i osoby, żyjące z płacy dziennej lub tygodniowej. O zasadności wymówienia się rozstrzyga ostatecznie prezes sądu okręgowego.

P. D. Bielszowice. Ponieważ istnieje kryzys gospodarczy, z powodu którego wielki brak pracy, to pracodawca nie potrzebuje przyjąć syna do pracy. Wzmianka w gazecie odnosiła się do powołanych na ćwiczenia wojskowe. Możnaby zwrócić się do rady zakładowej lub też do organizacji zawodowej, które mogłyby ewentualnie przedstawić sprawę dyrekcji kopalni a temsamem ułatwić przyjęcie syna do pracy.

D. A. Paruszowiec. W szczególności uwzględnić należy okoliczności, gdy w 1914 roku był ułgowy czynsz na czas schnięcia domu, gdy pomieszkanie było zajmowane przez osobę spokrewnioną lub w przyjaznym stosunku do właściciela domu stojącą, dalej gdy z powodu zastoju ruchu kopalnianego i przeniesienia się robotników w inne okolice powstał nadmiar pomieszkań. W końcu uwzględnić należy zaprowadzenie w domu zmian po 1914 roku (n p. światła, kanalizacji, gazu itp.), które na wartość pomieszkań niewątpliwie musiały wpłynąć.

J. S. Łąka. Numery nam podane nie zostały wylosowane ani premjowane.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Rozkład Jazdy Samochodów!

ważny od 1-go października 1932 roku do dnia 28-go lutego 1933 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

L. p.	Odjazd z lotniska	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1.	8⁰⁵	8²⁰	Pasażerów do Warszawy i urzędnicy	„Chevrolet"
2.	11¹⁵	11³⁰	Pasażerów do Brna i Wiednia	„Chevrolet"

Wtorki, czwartki i soboty:

L. p.	Odjazd z lotniska	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1.	8⁰⁵	8²⁰	Urzędnicy	„Chevrolet"
2.	11²⁵	11⁴⁰	Pasażerów do Krakowa i Warszawy	„Chevrolet"

Miejsce odjazdu i przyjazdu z przed dworca (vis à vis „Orbis")

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
Sp. z ogr. odp.
Katowice-Lotnisko.

Sprzedaże

Dom w Wielkich Piekarach z dobrze prosperującą restauracją i rzeźnictwem jest na sprzedaż lub do wynajęcia z powodu objęcia innego interesu. Zgłoszenia do administracji Katolika Polskiego w Katowicach pod Fr. G. 100.

Pokoje

Pokój duży, słoneczny, umeblow. dla dwóch panów ewentualnie jednego od 1 października do wynajęcia. Katowice, M. Piłsudskiego 40, mieszkanie 3.

Popierał przemysł krajowy!

Różne

Najpewniejsza lokata kapitału to wypożyczenie swych oszczędności z zabezpieczeniem hipotecznem, lub kupno wierzytelności hipotecznych, lub własnej posiadłości. Bliższych informacyj udziela „Silesia" Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży i prywatn. pożyczek hipotecznych Mikołów, ul. Pszczyńska 7.

Ważne dla szewców! Oferuję bezkonkurencyjnie wszelkie cholewki o 20 proc. taniej Jakób Szymała, fabrykacja cholewek. Żory, ul. Szeroka nr. 26.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin." nadesłać 35 gr. — Należytość może być płatną w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Rozkład Lotów!

Ważny od 1-go października 1932 r. do dnia 28-go lutego 1933 r.

Czas środkowo-europejski

Poniedziałki, środy i piątki

Odloty:

Do Warszawy . . . . godz. 8⁴⁵
do Brna i Wiednia 11⁵⁵

Przyloty:

Z Krakowa połączenie z Warszawy . . . . godz. 11²⁵

Wtorki, czwartki i soboty:

Odloty:

Do Krakowa i Warszawy . . . . . . godz. 12⁰⁵

Przyloty:

Z Wiednia i Brna . . . . godz. 11³⁵
Z Warszawy 15⁰⁰

Polskie Linje Lotnicze „LOT"
Sp. z ogr. odp.
Katowice-Lotnisko.